

# WSTĘP

## „Księga Karny” – wprowadzenie

„Księga Karny” (*Karṇaparvan*), ósma księga *Mahabharaty* (*Mahābhārata*), to jedna z dłuższych części tego wielkiego eposu sanskryckiego. W wydaniu krytycznym, na którym opiera się niniejszy przekład na język polski, liczy 8056 wersów, ujętych w 69 rozdziałów.

Jest to trzecia w kolejności z ksiąg relacjonujących wydarzenia wielkiej osiemnastodniowej bitwy o władzę nad państwem Bharatów (*Bharata*)<sup>1</sup> na równinie nazywanej Polem Kuru (*Kurukṣetra*). Pięciu synów zmarłego króla Pandu (*Pāṇḍu*), czyli Pandawów (*Pāṇḍava*) – Judhiszthira (*Yudhiṣṭhira*), Bhima (*Bhīma*), Ardżuna (*Arjuna*) oraz bliźniacy Nakula (*Nakula*) i Sahadewa (*Sahadeva*) – walczy tam z setką synów starszego brata Pandu, ślepcą Dhrytarasztry (*Dhṛtarāṣṭra*), zwanych Kaurawami; armie kuzynów wspierają wojska ich sprzymierzeńców z całych Indii.

„Księga Karny” obejmuje szesnasty i siedemnasty dzień bitwy. Rozpoczyna się w momencie, gdy po podstępny m zabiciu drugiego już naczelnego dowódcy sił Kaurawów, Drony (*Droṇa*), ich kolejnym wodzem zostaje przyjaciel synów Dhrytarasztry, potężny wojownik Karnu<sup>2</sup>. Na pozór niskiego stanu, przygarnięty bowiem w dzieciństwie i wychowany w rodzinie woźnicy<sup>3</sup>, jest on w istocie synem boga słońca Surji (*Sūrya*) i starszym przyrodnim bratem Judhiszthiry, Bhimy i Ardżuny, z którymi ma wspólną matkę<sup>4</sup>. Księga kończy się śmiercią Karny w pojedynku na rydwanach z ręki jego zagorzałego wroga Ardżuny, nieświadomego łączących ich więzów krwi.

---

<sup>1</sup> Zwanych również potomkami Bharaty (*Bhārata*), Kuru (*Kuru*) i potomkami Kuru (*Kaurava*).

<sup>2</sup> Z dokładniejszym streszczeniem wcześniejszych wydarzeń można się zaznajomić poniżej, w „Przeglądzie treści *Mahabharaty* do księgi 8” przygotowanym przez Przemysława Szczurka.

<sup>3</sup> Woźnice (*sūta*), zajmujący dość niskie miejsce w hierarchii społecznej (zob. *Mbh* 8,23.36), nie tylko powożąc rydwanami władców i wielkich wojowników, ale także pełnią funkcję ich heroldów i bardów. W niniejszym przekładzie termin *sūta* oddaje się różnie (‘woźnica’ albo ‘bard’), w zależności od tego, która funkcja u danej postaci wysuwa się na plan pierwszy. Karnę nazywa się tu zawsze Synem Woźnicy, by podkreślić jego pozornie niskie pochodzenie.

<sup>4</sup> Więcej o postaci Karny w *Mahabharacie* – zob. McGrath 2004.

Typowa dla *Mahabharaty* kompozycja szkatułkowa cechuje także i tę część eposu. Relacja z wydarzeń szesnastego i siedemnastego dnia bitwy na Polu Kuru jest tu osadzona w dwóch ramach narracyjnych, które w niniejszym tomie dla większej jasności oznaczono odrębnymi symbolami graficznymi. Zewnętrzna ramę, wyróżnioną symbolem ognia, stanowi dialog króla Bharatów imieniem Dżanamedźaja (Janamejaya), prawnuka Ardżuny, z uczniem legendarnego autora *Mahabharaty*, wieszczą Wjasy (Vyāsa), braminem Waiśampajaną (Vaiśampāyana), opowiadającym władcy o jego przodkach. Wewnętrzna ramę, wyróżnioną symbolem oka, tworzy rozmowa ojca Kaurawów, Dhrytarasztry, który jako ślepiec nie uczestniczy w bitwie, z jego woźnicą i bardem, Sańdźają (Samjaya), donoszącym mu o jej przebiegu.

Pierwsze pięć rozdziałów „Księgi Karny” przypomina kolejno odbiorcom te dwie sytuacje narracyjne. Waiśampajana na samym początku w ogromnym skrócie (zaledwie w 17 strofach; Mbh 8,1.1–17) przedstawia Dżanamedźaji przebieg bitwy od śmierci Drony do chwili, gdy Sańdźaja powraca z Kuruszetry do stolicy Dhrytarasztry, Hastinapury (Hastināpura), z wiadomością o śmierci Karny. Dżanamedźaja, nieusatisfakcjonowany, chce dowiedzieć się więcej; ciekawi go zwłaszcza reakcja Dhrytarasztry na wieści. Jak się okazuje, rozmowa Dhrytarasztry z Sańdźają, o której Waiśampajana zaczyna teraz opowiadać, ma podobny przebieg. Krótka relacja nie zadowala króla; zrozpaczony, na przemian traci przytomność, lamentuje i prosi barda o dokładniejsze sprawozdanie. Ten zaś, choć zarzuca swemu panu, że to on zawinił nieszczęściu, odpowiada na jego kolejne pytania: między innymi wymienia poległych w boju wojowników obu armii i tych spośród stronników Kaurawów, już nielicznych, którzy wciąż żyją i są gotowi do dalszej walki.

Przyjąwszy do wiadomości przygnębiający rezultat szesnastego i siedemnastego dnia bitwy na Polu Kuru, zarówno Dhrytarasztra, jak i Dżanamedźaja – a wraz z nimi także odbiorca eposu – mogą przystąpić do wysłuchania szczegółowego wyjaśnienia, co doprowadziło do takiego, a nie innego wyniku. Pozostałe rozdziały „Księgi Karny” (6–69) to właśnie przekazywana przez Waiśampajaną Dżanamedźaji opowieść Sańdźaji o tych wydarzeniach, od czasu do czasu przerywana pytaniami Dhrytarasztry.

Wydanie krytyczne *Mahabharaty* pozostawia rozdziały bez tytułów, w aparacie krytycznym przytacza jednak tytuły zaproponowane przez różne tradycje skrybów. Na potrzeby niniejszego przekładu wybrano spośród nich te, które, jak się wydaje, najlepiej zapowiadają treść danego rozdziału<sup>1</sup>. Inaczej niż w większości ksiąg eposu, rozdziały nie są w „Księdze Karny” zgrupowane w działach (*upaparvan*). Ich treść przypisano za to wyraźnie do kolejnych dni bitwy, co dla większej przejrzystości zaznaczono w strukturze niniejszego tomu, dzieląc go na dwie części. Dla wygody czytelnika na początku każdej z nich zamieszczono mniej lub bardziej obszerne streszczenia wszystkich rozdziałów wchodzących w ich skład.

<sup>1</sup> Rozdziały 1, 56, 57 i 58 nie zostały zatytułowane przez skrybów; w niniejszym tomie tłumaczki nadały im więc tytuły same.

Rozdziały 1–57 przełożyła Anna Trynkowska, a rozdziały 58–69 – Joanna Jurewicz. Obie zdecydowały się na tłumaczenie poetycką, miejscami lekko zrytmizowaną prozą. Wydaje się ona bowiem pozwalającym na należyte oddanie w przekładzie walorów artystycznych oryginału, jednocześnie zaś naturalniejszym dla współczesnego polskiego czytelnika, przystępniejszym od poezji sposobem przekazu długich opowieści epickich. Dzięki brakowi ograniczeń, jakie narzucałoby użycie określonego metrum, umożliwiała również pełniejsze zachowanie informacji zawartych w oryginale, a nawet wprowadzenie od czasu do czasu bezpośrednio w przekładzie, zamiast w przypisach, pewnych dodatkowych objaśnień.

Specyficzny styl *Mahabharaty*, z jego powtarzalnością, formuliczością i addytywnością, typowymi dla leżącej u źródeł eposu oratory, chociaż przeważnie dosyć prosty, był dużym wyzwaniem dla obu tłumaczek. Każda z nich musiała wypracować własną odpowiednią strategię przekładu, starając się znaleźć złoty środek pomiędzy zachowaniem wspomnianych cech stylu epickiego a jego modyfikacją przez wzgląd na gusta literackie współczesnego polskiego odbiorcy.

W „Księdze Karny” natrafiamy także na partie kunsztowniejsze, a przekład rozbudowanych niekiedy porównań, wyrazistych metafor i różnego rodzaju gier słownych, jakie w nich zastosowano, nastrocza innego rodzaju problemów. Na omówienie zasługują zwłaszcza te dotyczące niełatwych do przeniesienia na grunt polszczyzny sanskryckich synonimów oraz wyrazów i fraz o podwójnym znaczeniu.

Zjawisko to nasili się w późniejszej klasycznej literaturze sanskryckiej, czyli kawji (*kāvya*), już jednak autorzy *Mahabharaty*, jak można zaobserwować w „Księdze Karny”, w wypadku najpowszechniejszych pojęć mają do dyspozycji niemały zasób nazywających je synonimów, w tym synonimicznych złożeń, takich jak np. *jalada* (‘dawca wody’) na określenie chmury deszczowej. Prawdopodobnie tworzono je i kultywowano przede wszystkim na potrzeby poezji metrycznej, gdyż dysponowanie licznymi synonimami o różnej liczbie sylab i różnym układzie sylab metrycznie długich i krótkich pozwala prędko dopełnić wersu praktycznie w dowolnym miejscu. Sanskryt epicki nie unika powtórzeń, wręcz przeciwnie, jak wiemy, jego charakterystyczną cechą jest powtarzalność i formuliczość. Można by więc łatwo założyć, że synonimy będą w nim używane albo właśnie *metri causa*, albo dosyć przypadkowo, w związku z czym tłumacz zapewne nie powinien przywiązywać do nich zbytnej wagi. Okazuje się jednak, że nie zawsze tak jest. Przyjrzyjmy się dwóm przykładom.

Słowem oznaczającymi ‘góre’ w „Księdze Karny” jest najczęściej *parvata*, rzadziej *adri*, *giri* albo *śaila*, a czasami *acala* lub *naga*, oba o dosłownym znaczeniu ‘nieruchoma’. Wszystkie te wyrazy można przekładać na język polski po prostu jako ‘góra’, warto jednak zrobić wyjątek dla określenia *acala*, ponieważ w niektórych wypadkach, jak się zaraz przekonamy, oryginał sanskrycki wydaje się przywoływać jego znaczenie etymologiczne, a to wymaga innego podejścia przy tłumaczeniu (co ciekawe, nie dotyczy to określenia *naga*).

W dziesiątym rozdziale Śrutakarman (Śrutakarman), czyli Śrutakirti (Śrutakīrti), syn Ardzuny, walczy z władcą Abhisarów (Abhisāra), Ćitraseną (Citrasena), Ten przebija mu pierś żelazną strzałą; strofa 10.9 opisuje rannego Śrutakarmana. Porównanie zawarte w tej strofie najwyraźniej opiera się nie tylko na wizualnym podobieństwie krwawiącego wojownika do góry ociekającej płynną czerwoną ochrą. Poprzez użycie na określenie góry słowa *acala* ('nieruchoma') uzmysławia się tu jednocześnie odbiorcy hart ducha bohatera, który mimo odniesionych ran nadal niezłomnie przeciwstawia się wrogowi. Oczywiście góra sama w sobie jest symbolem stałości, więc być może nie ma potrzeby, by dodatkowo to podkreślać. Skoro jednak oryginał sanskrycki jasno przekazuje tę informację, to powinien ją otrzymać, wprost wyrażoną, także czytelnik tłumaczenia na język polski. Najlepiej więc przełożyć tę strofę tak oto:

Choć krwią obficie się oblał Śrutakarman, żelazną strzałą w boju raniony,  
nieporuszony pozostał niczym góra w płynnej czerwonej ochry potokach<sup>1</sup>.

W „Księdze Karny” odnajdujemy jeszcze większą liczbę synonimów oznaczających ‘słońce’. Oprócz takich słów jak *arka*, *āditya*, *bhānu*, *ravi* albo *sūrya* spotykamy tu np. określenia *bhānumant* ('pełen blasku'), *aṃśumant* ('promienisty'), *bhāskara* ('czyńca światła'), *dinakara* ('czyńca dnia'), *divākara* (również 'czyńca dnia') lub *tamonuda* ('rozpraszający ciemność'). Gdziekolwiek w oryginale sanskryckim wydaje się uwidaczniać etymologiczne znaczenie synonimu, można starać się je w taki czy inny sposób oddać w polskim tłumaczeniu. Zobaczmy to na przykładzie.

W rozdziale dwunastym Ardzuna walczy z synem Drony Aśwatthamanem (Aśvatthāman). Strofa 12.61 przyrównuje Ardzunę do wiatru, a masy jego strzał, którymi spowija Aśwatthamana, do chmur przesłaniających słońce. Nie powinniśmy jednak ignorować faktu, że użytym tu określeniem słońca, do którego przyrównano Aśwatthamana, jest *aṃśumant* ('promienisty'). Może to wywoływać w umyśle odbiorcy obraz Aśwatthamana odpierającego ataki wroga i zwracać uwagę na podobieństwo jego strzał do promieni słońca. To ostatnie porównanie nie zostało w oryginale wyrażone wprost, lecz jedynie zasugerowane, zatem także w przekładzie zaproponowanym w niniejszym tomie tylko je zasugerowano, tłumacząc *aṃśumant* jako 'promieniste słońce' i tym samym dostarczając czytelnikowi wszystkich informacji potrzebnych do samodzielnej interpretacji strofy:

Gdy już ich pokonał, strzałami o barwie niedawno wzeszłego słońca Syna  
Nauczyciela<sup>2</sup> przesłonił Zdobny w Diadem<sup>3</sup>, tak jak wiatr promieniste  
słońce o wschodzie masami chmur wielkich przesłania<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> *śrutakarmāpi samare nārācena samarditaḥ / susrāva rudhiraṃ bhūri gairikāmbha ivācalaḥ //*

<sup>2</sup> Nauczyciel – Drona; Syn Nauczyciela – Aśwatthaman.

<sup>3</sup> Ardzuna

<sup>4</sup> *teṣu prarugneṣu guros tanūjaṃ bhānāiḥ kirīṭi navasūryavarṇaiḥ / pracchādayām āsa mahābhrajālair vāyuḥ samudyuktam ivāṃśumantam //*

Kolejnym zjawiskiem, które przybiera na sile dopiero w klasycznej literaturze sanskryckiej, jest popularność gier słownych bazujących na homonimach i wyrazach wieloznacznych (*śleṣa*), niekiedy bardzo rozbudowanych i kunsztownych, zwłaszcza począwszy od VI wieku<sup>1</sup>. We wcześniejszym okresie takie zabiegi są w literaturze sanskryckiej rzadsze, jak się jednak okazuje, w „Księdze Karny” sporadycznie na nie natrafiamy. Choć stosunkowo proste, przydają tekstowi atrakcyjności, naturalnie stanowiąc przy tym nową trudność dla tłumacza. Bardzo rzadko udaje się bowiem znaleźć ich odpowiedniki w języku polskim; czasami rozwiązaniem jest przełożenie dwuznacznego słowa czy dwuznacznej frazy dwukrotnie, a niekiedy pozostaje tylko zamieścić objaśnienie śleszy w przypisie. Ponownie przyjrzyjmy się dwóm przykładom.

Strofa 8.12, opisująca walkę Bhimy z władcą Kulutów (*Kulūta*), *Kszemadhurtim* (*Kṣemadhūr̥ti*), jasno przyrównuje przeciwników do dwóch chmur, masy ciskanych przez nich oszczepów i włócznie do ulewnego deszczu, ich wrzaski zaś do grzmotów. Wydaje się jednak, że porównanie to obejmuje jeszcze jedną parę elementów, a mianowicie łuki obu wojowników i dwie tęcze. Wynika to z podwójnego znaczenia słowa *dhanus*, które oznacza po pierwsze ‘łuk’ (jako broń), a po drugie ‘łuk Indry’ (*indrādhanus* albo *śakradhanus*), czyli właśnie ‘tęczę’ lub ‘łuk tęczy’. W związku z tym strofę tę można przełożyć następująco:

Gdy deszczem oszczepów i włócznie łuki sobie nawzajem złamali, wrzasnęli nawzajem na siebie – jak chmury dwie, w porze deszczowej grzmiące, gdy wód strugami tęcz łuki przerwą<sup>2</sup>.

Strofa 5.106 stanowi część przejmującego lamentu *Dhrytarasztry* na wieść o śmierci jego synów i *Karny*. Skupmy się na dwóch słowach o podwójnym znaczeniu, które w niej pojawiają. Wyraz *kakud* dosłownie oznacza ‘szczyt, wierzchołek’; w rozumieniu metaforycznym to jednak ‘przywódca, wódz’. Podobnie wyraz *utsedha* dosłownie znaczy ‘wzniesienie, wysokość’, ale może też mieć przenośne znaczenie ‘doskonałości, wzniosłości’. Na tej podstawie za uzasadnioną należy uznać interpretację, zgodnie z którą strofa ta pośrednio przyrównuje wyczerpaną armię *Kaurawów* do zawalenia się góry. Pozwala to na następujący przekład:

Nie przewiduję, by ktoś ocalał w armii syna mego, *Sańdzajo*, co przewagę swą straciła, gdy wodzów jej powalono – jak góra, przedtem od innych wyższa, gdy wierzchołek jej się osunie<sup>3</sup>...

Aby ułatwić czytelnikowi śledzenie rozwoju wydarzeń w „Księdze Karny”, przekład opatrzono obficie w przypisach krótkimi przypomnieniami dotyczącymi imion

<sup>1</sup> Zob. Gerow 1971: 288–306. Por. Bronner 2010.

<sup>2</sup> *tāv anyonyasya dhanuṣī chittvānyonyam vinedatuḥ / śaktitomaravarṣeṇa prāvṛṇmeghāv ivāmbubhiḥ //*

<sup>3</sup> *māmakasyāsa sainyasya hṛtotsedhasya saṃjāya / avaśeṣam na paśyāmi kakude mṛdite sati //*

i przydomków bohaterów eposu oraz bóstw panteonu hinduskiego, a także innych nazw własnych i terminów sanskryckich. Są one zarazem odsyłaczami do haseł zamieszczonych w końcowym apendyksie, przygotowanym przez Andrzeja Babkiewicza, jak również do towarzyszącego niniejszej serii tłumaczeń *Uniwersum Mahabharaty* tegoż autora (Babkiewicz 2024). Z uwagi na dostępność tych materiałów obszerniejsze przypisy ograniczono natomiast do niezbędnego minimum. Uzupełniono je o zamieszczone bezpośrednio po przekładzie dodatkowe wyjaśnienia o charakterze filologicznym.

Anna Trynkowska